

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki. — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 301080. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, wtorek 19 stycznia 1926 r.

Nr. 16.

Z Min. Spraw Wewn.

ZASTOSOWANIE USTAWY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ DO PŁAC PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

Min. Spraw Wewn. zwróciło się, za pośrednictwem wojewodów do wszystkich związków samorządowych z poleceniem stosowania ustawy oszczędnościowej z 22.XII 1925 o środkach zapewniania równowagi budżetowej — do plac członków zarządów i pracowników związków komunalnych.

W myśl tej ustawy zostały zmniejszone o pewien procent place urzędników państwowych, która to zmniejszka winna być zastosowana i do plac urzędników komunalnych, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 30.XII 1924 r.

O POZWOLENIACH NA BROŃ I KARTACH ŁOWIECKICH.

Ze względu na zbliżający się termin odnawiania pozwoleń na broń i kart łowieckich — wyjaśniło min. spraw wewn. władzom administracyjnym 1-ej instancji, że prolongata tych pozwoleń i kart na rok 1926 — ma się odbywać przez umieszczanie na zeszlórocznych napisu: „ważna na rok 1926” — i przyłożenie pieczęci.

Zarządzenie to ma na celu oszczędzenie wydatków na nowe blankiety i zmniejszenie pracy funkcjonariuszom starostw.

Z Min. W. R. i O. P.

UCZCZENIE PAMIĘCI STANISŁAWA STASZICA.

Wobec 100-nej rocznicy zgonu Stanisława Staszica wszyscy kuratorzy Okręgów szkolnych otrzymali zarządzenie, aby w okresie od 21 b. m. do 20 lutego r. b. we wszystkich szkołach odbywały się specjalne wykłady w godzinach nauki historii i języka polskiego, poświęcone życiu, dziełom i pracom wielkiego obywatela.

Wuj Sam ściąga należności.

WASZYNGTON. 18.1. (A.W.) Kongres amerykański przyjął na ostatnim posiedzeniu umowy w sprawie uregulowania długów wojennych państwowych Rumunii, Estonii, Łotwy i Czechosłowacji.

Kto za nimi stoi?

Coby się wówczas stało z ustawą o rewizji koncesji i ograniczeniu spożycia alkoholu.

Dzisiejszy „Hajnt” donosi, iż w związku z zamiarem rządu odwołania w dzierzawę monopolu spirytusowego z powodu znacznego zmniejszenia dochodów skarbowych z przemysłu spirytusowego po wprowadzeniu monopolu, Zjednoczone Związki Szynkarzy Polskich złożyły rzą-

dowi wyczerpujący memoriał, w którym ofiarują pożyczkę w sumie 70 milionów dolarów, gdyby rząd oddał im monopol spirytusowy w dzierzawę. Szynkarze polscy gotowi są dać nawet pożyczkę w sumie 100 mil. dolarów gdyby dzierzawa miała trwać 25 do 30 lat.

Duch Locarna traci oddech.

Generał Pangalos i poseł brytyjski konferują.

PARYŻ, 18.1. (A.W.) Z Aten donoszą, że ostatnie rozmowy między generałem Pangalosem a brytyjskim posłem w Atenach dotyczyły wspólnej akcji angielsko-greckiej przeciwko Turcji. W związku z tem została by przeprowadzona reorganizacja armii

w kierunku większego jej usprawnienia bojowego przez zaopatrzenie techniczne oraz miałyby być wcielone w życie pewne niezbędne zarządzenia dla przeinaczenia portu w Pireusie na bazę dla floty wojennej.

Zmierzch Primo de Rivery.

Rozłam w gabinecie hiszpańskim.

PARYŻ, 18.1. (A.W.) „Journal” donosi z Madrytu, że w związku z niepomysłnym położeniem gospodarczym oraz z wewnętrzną opozycją Katalończyków przeciw polityce Primo de Rivery,

w Ionie gabinetu hiszpańskiego daje się zauważyć rozłam, przyczem część ministrów skłania się do wprowadzenia nanowo rządów parlamentarnych.

Rozbrojenie swoją drogą

A jednostki bojowe swoją.

PARYŻ, 18.1. (PAT.) „Echo de Paris” donosi, że na piątkowym posiedzeniu najwyższej rady wojennej ustalono liczbę niezbędnych dla bezpieczeństwa kraju wielkich jednostek bojowych na 20 dywizji. Ponadto

porzucono ostatecznie koncepcję generała Nolleta, dotyczącą pospolitego ruszenia na pograniczu. Zmniejszenie czasu służby wojskowej uzależniono od szeregu warunków.

Utworzenie Metropolii w Krakowie.

KRAKÓW. 18.1. (A.W.). — Wczorajszy dzień stał się historycznym w dziejach Krakowa. W wykonaniu konkordatu biskupstwo krakowskie podniesione zostało w hierarchii do godności

metropolii, obejmującej diecezje krakowską, tarnowską, kielecką, częstochowską i śląską. Dzień uroczystości zgromadził w murach Krakowa dziesiątki tysięcy ludności.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.35 zł.

A więc fałszowali banknoty.

Aby ogłosić ks. Albrechta królem Węgier.

WIEN, 18.1. (PAT.) „Der Morgen” donosi z Paryża, że władze francuskie są bardzo dobrze poinformowane o politycznej stronie afery fałszerstwa banknotów frankowych. Według tych wiadomości, fałszerstwo to miało być środkiem do przeprowadzenia zamachu wojskowego na Węgrzech, którego celem było obwołanie królem węgierskim byłego arcyksięcia Albrechta. Na czele tej akcji stał arcyksiążę Albrecht, którego najlepszy przyjaciel i zaufany, książę Windischgrätz, miał za zadanie przygotować środki pieniężne za pomocą fałszerstwa. Władze francuskie posiadają również dokładne wiadomości o organizacji zamachu. Sygnałem dla te-

go zamachu miało być puszczanie w obieg przynajmniej czwartej części sfalszowanych banknotów. W dniu tym tajne organizacje wojskowe pod dowództwem posła Gömbösa miały zająć wszystkie koszary. Po obwołaniu Albrechta królem węgierskim regent Horthy miał zostać jego palatynem, a ks. Windischgrätz — stanąć na czele nowo utworzonego gabinetu, w którym Honwedów, Eckerdt — ministrem spraw zagranicznych, Ulain — ministrem sprawiedliwości, wreszcie biskup Zadravec — ministrem oświaty. Na główną kwaterę wybrany był dcm wielkiej loży wolnomularskiej na Węgrzech.

Tunelik na wszelki wypadek.

LONDYN, 18.1. (PAT.) „Daily Mail” donosi z Budapesztu, że w zamku księcia Windischgra-

etza wykryto tunel podziemny długości 10 klm. prowadzący do granic Czechosłowacji.

Gabinet byłby wielkim, gdyby...

Czy na prawo, czy na lewo?

PARYŻ, 18.1. (PAT.) Gaulois pisze, iż now gabinet niemiecki, do którego wchodzi wybitne osobistości, byłby wielkim gabinetem, gdyby naprawdę reprezentował czynniki stałej więszości. Niepewność sytuacji politycznej w Niemczech w przed-

dzień zgłoszenia prośby o przyjęcie do Ligi Narodów polega na tem, iż niewiadomo, czy nowy rząd w celu znalezienia niezbędnego oparcia w parlamencie przechylili się na prawo, czy na lewo.

Czechosłowacja już wkrótce uzna de jure Sowiety.

PRAGA, 18.1. (PAT.) „Trybuna” donosi, że wygłoszone na ostatnim posiedzeniu rady ministrów exposé ministra Bensa-py uważane jest za krok wstępny przed rozpoczęciem narad w sprawie uznania de jure Rosji

Sowieckiej. Ministerstwo spraw zagranicznych pod względem technicznym jest już całkowicie przygotowane do dokonania tego aktu, idzie zatem jeszcze tylko o porozumienie się stronictw.

Ignacy Paderewski członkiem Akademii.

PARYŻ, 18.1. (PAT.) Akademia francuska w uznaniu zasług Ignacego Paderewskiego zarówno jako wielkiego muzyka,

jak i wybitnego męża stanu wybrała go na dorocznym swem posiedzeniu członkiem sekcji sztuk pięknych.

Zjazd Nauczycieli Szkół Srednich.

LWÓW. 18.1. (A.W.) Wczoraj odbyło się drugie zebranie związku zawodowego nauczycieli szkół średnich, na którym wygłosił referat prezes związku

warszawskiego, dr. Raabe. Na posiedzeniu wczorajszym kilkudziesięciu nauczycieli zgłosiło swój akces do związku.

Pożyczka amerykańska.

Przyjazd do Warszawy przedstawicieli „Bankers Trustu”, związany z toczącymi się obecnie rozmowami na temat pożyczki polskiej w Ameryce, zaktualizował tę sprawę na łamach prasy. Niektóre pisma przyniosły zgola nawet sensacyjne wiadomości w tej sprawie. Sięgnęliśmy i my po garść źródłowych informacji.

W chwili obecnej tedy, jak po informowano „Głos Codzienny”, rokowania są jeszcze w stadium informacyjnym. Amerykanie poprostu badają Polski Monopol Tytoniowy, jako obiekt ewent. dzierżawy. Żadne konkretne propozycje dotychczas nie zostały wysunięte. W związku z tem alarmistyczne pogłoski prasowe o niekorzystnych zasadach pożyczki są co najmniej — przedwczesne.

Nie jest także prawdą, że zostały zgłoszone jakieś inne (francuskie, angielskie i t. d.) — i jakoby nawet korzystniejsze oferty. Pogłoski te uważać należy za prostą dywersję ze strony potężnych i zazdrosnych grup tytoniowych europejskich.

„American Tobacco Co”, która przy pomocy „Bankers Trustu” zamierza realizować pożyczkę polską — jest syndykatem amerykańskich plantatorów tytoniu. W razie objęcia dzierżawy Pol. Monop. Tyt., całe zapotrzebowanie surowca dla Polski pokryte byłoby przez Amerykę. To przeraża pośredników europejskich, handlujących surowcem bułgarskim, greckim lub tureckim, ponieważ wytraca im rynek polski. Nie o drobiazgiż chodzi, ponieważ w roku

1925 Polska importowała około 12 milionów kg. tytoniu.

Dywersyjne wiadomości o „lepszych propozycjach” mogą też mieć inne, szersze tło.

Nikomiu nie jest w Polsce tajne, że kapitał amerykański w stosunku do Polski zachowywał się dotychczas zgola nieufnie. Wtajemniczeni znają przecież bolesne zawody nasze choćby przy pożyczce Dillona. A równo cześnie Niemcy wchłonęły w tym że czasie około 800 milionów dolarów. Pieniądzy były dla nich — dla nas ich brakowało.

Gdy do Polski wchodzi „Bankers Trust”, a za nim jeden z najpotężniejszych finansistów amerykańskich, to w konsekwencji — nieufność finansów zaoceniczych do Polski może wreszcie ustać. Nie będzie Polska wtedy, włączana dziś przemocą w gospodarcze jarzmo Niemiec, pracowała na procenty od... niemieckich długów, lecz zasilona bezpośrednio kapitałem amerykańskim, dźwignie się gospodarczo i uzyska rozpęd ekonomiczny...

Nie każdemu w Europie może się to uśmiechać..

Jasna zaś rzecz, że bez względu na powyższe, transakcja pożyczkowa — sama w sobie — powinna być przez rząd polski najskrupulatniej, najchłodniej, ściśle i dokładnie skalkulowana. Pod tym względem ostrzeżeń i przestroż nigdy nie będzie dość.

Nie możemy się wyprzedzać za bezcen, nie możemy się rujnować — wolno nam jedynie rozumnie operować liczbą i konjunkturą.

Polska w Radzie Ligi Narodów.

Już w Locarno przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych, nalegając aby Niemcy wstąpiły do Ligi, bo inaczej układy tam negocjowane w życie nie wejdą, obiecywali wzamian rządowi berlińskiemu nadać przyjęciu Niemiec charakter wyjątkowo uroczysty.

W Londynie pp. Luther i Streseman (1 grudnia) zagadnęli w tej materji pp. Chamberlain'a i Briand'a, którzy im odpowiedzieli, że Rada Ligi Narodów ustali szczegóły przewidywanej ceremonji. Polegać ma ona głównie na tem, że w marcu ma być zwołane do Genewy pierwsze Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów od czasu jak ten organizm istnieje. Porządek dzienny obejmowałby tylko jeden punkt: przyjęcie Niemiec.

Dyplomacja polska jest oczywiście o tem wszystkim poinformowana. Wszczęta rozmowy dyplomatyczne na temat naturalnych konsekwencji, jakie wejście Niemiec do Ligi pociągnąć za sobą powinno. Od czasu jak jej polityka zagraniczną kieruje p. Skrzyński, Polska zawsze stała na stanowisku, że wejście Niemiec do Ligi jest z punktu widzenia pokoju europejskiego pożądane, aczkolwiek nie zamykała bynajmniej oczu na to, że fakt ten zmusi ją do większej niż dotychczas czujności w obronie swych praw i swego prestiżu.

Niemcy wchodzą przeciwieństwo tylko do Ligi, ale i do jej Rady w charakterze członka stałego. Jeśliby ceremonja przewidywana zmianom nie uległ (ale zapewne ulegnie), już na następnej sesji Rady Ligi zasiadzie przedstawiciel Niemiec przy tradycyjnym stole owalnym. Odrazu ma poruszyć sprawę generalnego ograniczenia zbrojeń, oraz domagać się ponownego rozpatrzenia granicy polsko - niemieckiej, jako „naturalnej konsekwencji układów w Locarno”. Tak przynajmniej twierdzi genewski korespondent „Temps'a”, w co łatwo uwierzyć, jeśli przypomniemy sobie, że w przeddzień podpisania owych układów w Londynie „Tägliche Rundschau”, organ p. Stresemanna, zapowiedział, iż po podpisaniu rozpoczną się konwersacje także na temat „rewizji zmiany granicy niemiecko - polskiej na Pomorzu i na Śląsku Górnym”.

Nie bierzemy tragicznie tych nienowych zresztą zapowiedzi, choć zgóry wiemy, że przedzie czy później, w tej czy innej formie, Niemcy sprawę rewizji naszych granic zachodnich na forum Ligi wytoczą. Mówiąc raz w gronie dziennikarzy polskich o rewindykacjach litewskich dotyczących Wilna, p. Skrzyński powiedział, że przedstawiciel Polski musiałby być nielada niedołągą, aby w dzisiejszych warunkach pozwolił Litwie na jakikolwiek sukces w tej sprawie na forum Ligi. To samo można by powiedzieć i w przedmiocie rewindykacji niemieckich, ale należy jednak zapewnić sobie maximum w tej grze atutów.

Atut główny, zdobyty długotrwałą konsekwentną polityką polską, polega na tem, że Polska w oczach świata całego jest dziś pozytywnym czynnikiem pokoju europejskiego. W Locarno uwarunkowane nie to jeszcze się spęgało i utwierdziło. Dał temu świadectwo sir Austen Chamberlain, brytański minister spraw zagranicznych, kiedy mówił w Izbie Gmin.

— Dwie były sprawy, które w Locarno przedstawiały znaczne trudności: wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i stosunki fran-

Przeciw uzależnieniu inspektorów szkolnych od starostów!

Takie jest stanowisko Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Pragnąc dowiedzieć się, jak Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zapatruje się na podporządkowanie szkolnictwa władz administracyjnym, „Głos Codzienny” zwrócił się w tej kwestji do p. Tomczaka, sekretarza generalnego Związku, od którego otrzymał następujące oświadczenie:

Poddanie inspektorów szkolnych władzom administracyjnym uważamy za pierwszy etap w dążeniach do zupełnego uzależnienia szkolnictwa od czynników nic wspólnego z kształceniem i wychowaniem młodzieży nie mających. Z tych względów dążenia nasze szły zawsze w kierunku niedopuszczenia do poddania inspektorów szkolnych władzy starostów. Niestety sami inspektorowie (przynajmniej większość oficjalna pod wodzą p. Korneckiego) zdecydowali się wejść w szeregi urzędników administracji ogólnej. Inspektorowie szkolni zostali obecnie

wyłączeni z pragmatyki nauczycielskiej.

Rozstajemy się więc teraz z niemi jako pedagogami—Związek nasz jednak uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby nie dopuścić do uzależnienia swobody nauczania od władz politycznych.

Organizacja nasza liczy 36.000 członków, a więc dwie trzecie ogółu nauczycielstwa polskiego. Działalność nasza szeroka i gruntowna w kierunkach wszechstronnych na polu zawodowym i społecznym świadczy o naszej wewnętrznej spójności i żywotności.

Wszystkie nasze siły gotowi jesteśmy poświęcić walce ideowej o niezależność szkoły i nauczyciela od władz politycznych, gdyż jesteśmy przekonani, że niezależność szkolnictwa jest niezbędnym wymogiem pomysłowego wychowania obywatelskiego młodego pokolenia.

E. S.

Sezonowa emigracja do Niemiec.

W dniu 14 stycznia w Berlinie został podpisany tymczasowy układ pomiędzy delegacją polską a niemiecką w sprawie emigracji sezonowej robotników polskich do Niemiec na wiosnę roku bieżącego.

Układ jest tymczasowy, ma go następnie zastąpić zawarcie normalnej konwencji emigracyjnej. Układ polega na tem, że robotnicy polscy, udający się, jako sezonowcy do Niemiec, be-

da otrzymywali od władz polskich bezpłatne paszporty, mają zapewnione warunki płacy nie gorsze niż mają robotnicy niemieccy oraz opiekę polskich placówek konsularnych.

Zawarty układ reguluje wysoce nienormalny stan obecny, przy którym nasi robotnicy rolni szli do Niemiec nielegalnie przez zieloną granicę i byli w zupełności skazani na wyszuk pracodawców niemieckich.

Zwolnienie od cła

przesyłek z darami dla niezamożnych obywateli Rzplitej Polskiej.

Ministerstwo Skarbu uprosiło manipulację, związane z odprawą celną przesyłek pocztowych z darami, nadsyłanych dla niezamożnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. W celu umożliwienia adresatom odbioru tych przesyłek w jaknajkrótszym czasie, Ministerstwo Skarbu upoważniło Urzędy Celne do zwalniania od cła wyżej wymienionych przesyłek we własnym zakresie.

Wszelkie podania o zwolnienie od cła paczek, należy wnosić bezpośrednio do tych urzędów celnych, w których paczki zostały do odprawy celnej zatrzymane, względnie w których paczki te były już odprawione. Do podań należy dołączać świadectwa ubóstwa oraz dowód, że obdarowany nie trudni się handlem starzyzną.

cusko - polskie, a raczej możliwa reakcja sojuszu tych dwu krajów na układy, jakie mieliśmy zawrzeć. Muszę przyznać, że byłem zaskoczony, kiedy najtrudniejszą sprawą okazał się nasz warunek, aby Niemcy wstąpiły do Ligi. Sprawa stosunków francusko - polskich okazała się znacznie łatwiejsza, aniżeli kłopotliwiejszą, niż przypuszczałem; muszę powiedzieć, że krzywda się stała i Polsce, i jej znakomitemu przedstawicielowi, ponieważ w każdym wypadku, kiedy sądzono, że jakaś przeszkoda staje nam na drodze, dziennikarze (których nie mogliśmy przecież informować co godzinę o tem co się dzieje) przypisywali winę Polsce...

Podobny hold złożył Polsce p. Henryk de Jouvenel, obecny Wysoki Komisarz Francji w Sy-

ri, kiedy pisał na łamach „Messager Polonais” (24.X): „Polska przestała być klientką Ligi Narodów; jest natomiast jej granicą”.

Z jednej więc strony wejście Niemiec do Rady Ligi kładzie kres dotychczasowej równowadze, która w ciele tem panowała, a dla Polski w szczególności rozpoczyna nową erę walki dyplomatycznej o nietykalność jej granic. Z drugiej zaś strony między narodowy prestiż Polski wzmógł się znacznie. Wejście Polski do Rady Ligi będzie naturalnym skutkiem takiego stanu rzeczy.

Z najwyższem zainteresowaniem i napięciem śledzi polska opinia publiczna przebieg i oczekuje rezultatów podjętych przez p. Skrzyńskiego negocjacji.

Kazimierz Smogorzewski.

CO INNI PISZĄ?

Żydowski „Nasz Przegląd” ośmiawia sprawę zezwolenia żydom na otwieranie sklepów w niedziele — dla rekompensowania im soboty. Nie dotykając tematu głównego, w którym zresztą cała polska opinia ma jednolite — odmowne — stanowisko, wytniemy sobie taki „zwrocik”:

Bajeczka o tem, że żydzi „wyszykują”, „spekulują” etc. już nie działa, robotnik polski na tyle dojrzał, by poznać istotnie swoich ciemiężców.

Nie przypuszczamy, aby „Nasz Przegląd” miał jakiekolwiek dane do stwierdzenia, czy... działa czy nie działa. Robotnik polski przechodzi czasem (choć nie bez obrzydzenia) przez Plac Bankowy i widzi, kto tam spekuluje. I to napewno... działa!

A następnie — o kimże to myśli sobie taki „S. H.” z żydowskiej gazety, gdy pisze o „ciemnizmach robotnika polskiego”? Kogoż to usiłuje wskazać, na kogo szcuzć.

„Robotnik” słusznie wskazuje, że jeśli budżet państwa ma być faktycznie zredukowany bez szkody dla państwa, to musi być zwalczona drożyzna. Tymczasem:

Wszystkie „oszczędnościowe” pomysły p. Dziechowackiego — osobowe i rzeczowe — świadczą tylko o jednym, że p. Dziechowacki stoi na tem „obywatelskim” stanowisku, iż swoboda spekulacji kapitalistycznej, swoboda wywozu z kraju i śrubowania cen ograniczona być nie może, ale za to ograniczać musi swoje potrzeby państwo, choćby niewiadomo czem przypłacić to miało!

Zarzut ciężki! Ale czy tak zupełnie słuszny? W to nie wierzy „Robotnik” sam.

W „Kurjerze Warsz.” uwaga zwrócona jest na... niemców. B. poseł polski w Waszyngtonie, p. Wróblewski, wskazuje, że

niemcy wracają na swoje przedwojenne miejsce w tempie, które ośmieszają niezliczone prorocтва i obala tysiące rachub. Trzy lata temu zdawały się upadać pod ciężarem międzynarodowej klątwy politycznej, finansowej bankrutstwa i klęski gospodarczej. Dzisiaj stoją politycznie i finansowo wyprostowane, z pewnością odrodzenia gospodarczego, bliższego, niż wydaje się nawet optymistom.

Przypomnienie ogromnie na czasie! Daje się wyczuwać, że nasza polityka zagraniczna tak jakby przymknęła lekko oczy dla tych zagadnień. A tymczasem: Locarno — Locarnem — a my pilnujemy swego!

Pilnujemy dobrze! Pilnujemy skrzętnie i uważnie!

Można rozsiewać dużo czaru w Genewie, i doznać dużych... rozczarowań...

Tymbardziej, że jak w „Warszawiance” pisze poseł Dąbrowski:

Budżet niemiecki wojenny na r. 1926 wynosi 1/3 tego, który był w roku 1913. Rozwój wykształcenia, udoskonalenie materiału i uzbrojenia według ścisłego programu, przewidzianego na lat 2 lub 3 (bez artylerji), rozwój wszystkich środków transportowych dla powiększenia ruchliwości, wytwarzanie wielkiej armji kadry, które wchłoną milionowe masy, dzięki zaś wydatkom ukrytym po różnych ministerstwach zapewniają się kadry rezerwowe. „Potencjał wojenny” Niemiec jest wielokrotnie więc większy od gotowości obronnej Polski.

A-mol.

Reka reke...

Czyżby nowe P. K. O.

Ordynacja Zamoyska współczując z tymi nieszczęśliwymi, którzy nie mają dachu nad głową, bo nawet w „blaszankach” Czerwonego Krzyża wszystkie kąty zajęte, postanowiła dokonać nadbudowy dwóch pięter na kamienicy własnej w Warszawie przy ul. Wiejskiej, pod N. 9. Szlachetne pobudki Ordynacji ocenili w sposób właściwy, a więc nie tylko sercem ale kasą własną tkliwy, choć z konieczności skąpy Bank Gospodarstwa Krajowego. Skąpy dla kooperatywu, dla organizacji społecznych, tym razem zdołał przełamać konieczność i udzielił Ordynacji kredytu w sumie trzystu kilkudziesięciu — naturalnie tysięcy złotych polskich bynajmniej „nie gospodarczych” ale żywych.

Inna kwestja, iż pech chciał, że bardzo przestronne, bardzo higieniczne (dużo światła!) mieszkania na tych dwóch nadbudowanych piętrach zajęli wyżsi urzędnicy tkliwego Banku Gospodarstwa Krajowego!

Trudno przecie wymagać, aby mieszkali w blaszankach! Lecz ten zbieg okoliczności mógłby wywołać w prasie rozmaite domysły i przypuszczenia, więc uważamy za swój obowiązek przestrzec przed czemś podobnym kolegów po piórze!

Co bynajmniej nie powstrzymuje nas od skierowania pod adresem Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa zapytania: — Czy wiadomo Radzie i t. d. i t. d.?

BANK POLSKI.

Mamy na świecie sławę ludzi niepilnujących „swego”. To jest przyczyną nie tylko spadku naszej waluty, o którą świat się nie pyta, gdyż ją właśnie w ów świat wprowadzić nie byliśmy zdolni. Polska, to zaścianek finansowy, oparty o rzekomą wszechwiedzę swego arendarza lub mądrość pachciarza, który przynosi nam tylko okoliczne plotki lub przestarzałe środki. Żadnego świeżego, samodzielnego powiewu, żadnej inicjatywy, niezgodnej ze starymi formułami i prymitywnymi narzędziami lamusa wiekowego lub starej apteczki. Nowe powiewy Banku Polskiego to znów zbiórka złota, zapoczątkowana we Lwowie dla skarbu narodowego, a potem znaleź się mogącego nanowo w Londynie lub, jak polskie dolary, w Berlinie (często via New York lub Londyn). Dziwne pojęcie o „samodzielnosci” Banku Polskiego i stałości zachowanego szpetnie złotego.

Oprócz złota i kosztowności własnych, mówi się też o tryumfalnym wjeździe do skarbcza Banku Polskiego... złota zagranicznego dla powiększenia kapitału

do 250 milionów. Gdzie będzie wtedy większość? Czy pamiętamy dość mocno, że w żadnym wypadku nie mogłaby się ona znaleźć w rękach zagranicy, bo wtedy władze naczelne muszą być zmienione w całości lub części i polityka finansowa polska, kulejąc, pójdzie na pasku lub w wózku na kółkach prowadzonych przez cudzoziemców wraz z polską polityką walutową i gospodarczą. Lapidarna ustawa Banku Polskiego nie daje ścisłej odpowiedzi, więc nie pozostaje nic innego, by właściciele Banku Polskiego t. j. jego akcjonariusze w liczbie trzydziestu kilku tysięcy nareszcie wskazały drogę i uzupełniły niedomówienia statutu. Mówmy tu o walnem Zebraniu, które musi mieć reprezentantów nie tylko na tem zebraniu lecz i w Radzie i Komisji rewizyjnej przyszłej. Niech nareszcie zniknie rozgłos: „iż nie pilnujemy swego”. Należy, by mali akcjonariusze wszędzie w Polsce zbierali podpis i upoważnienia dla Walnego Zgromadzenia i wysyłali przedstawicieli.

Roch.

To się nazywa ściąganie podatków! 16.000 egzekucji podatkowych...

Nie tylko u nas komornicy zginają się pod brzemieniem pracy nadmiernej.

Bowiem rekord pod względem egzekucji podatkowych uzyskała, najweselejsza ze stolic Europy, Wiedeń, stolica państwa o stałej walucie.

Zewnątrz Wiedeń nie zmienił się zupełnie. Wieczorem w oświetlonych rzesiście kawiarniach brzmi muzyka, tłumy na

ulicach, ale zniknęły te twarze uśmiechnięte, zadowolone...

Bieda zagląda do wszystkich rodzin, troska sępi czoła wszystkim!

Tylko przyjezdni się bawią, choć i ci nie ukrywają zdumienia, zapytując — gdzie się zagubił przysłowiowy humor wiedeński?

Zniknął! Zasekwestrowali go... komornicy!

Nie tylko u nas brak pracy!

Wzrost bezrobocia w Niemczech przybiera katastrofalne rozmiary — ilość bezrobotnych oceniają na 3 do 4 milionów osób. W grudniu ilość zarejestrowanych a pobierających zasiłki wynosiła 1.057.031 osób. Pisma stwierdzają, że obaw ten nie jest stanem przejściowym, który z nastaniem wiosny winien ustąpić — ale jest w Niemczech podobnie jak w Anglii obawem stałym. Twierdzą, że jeśli sto-

sunki się nie zmienią — Niemcy będą zmuszone stale utrzymywać kilkumilionową armję bezrobotnych. Ten wzrost bezrobocia tłumaczy Niemcy skromnie trudnościami kredytowymi i zamknięciem eksportu.

Sytuacja wewnętrzna pogarsza się jeszcze przez wzrost kosztów utrzymania, którego wskaźnik w porównaniu z rokiem 1924 wzrósł w roku 1925 z 137,02 na 147,14.

Delegacja kolejarzy górnośląskich

zwróciła się do Ministra Kolei w sprawie dodatku drożynianego.

W dniu 16 b. m. przybyła do Ministra Kolei delegacja Kolejarzy Górnośląskich pod przewodnictwem prezesa Zarządu Okręgowego Związku Kol. Z.Z.P. p. Ścierańskiego i przedłożyła Ministrowi postulaty dotyczące podwyższenia kolejarzom górnośląskim dodatku drożynianego do wysokości w jakiej Sejm górnośląski przyznał pracownikom samorządowym, t. j. do 30 proc. poborów. Tymczasem Kolejarzom obniżono dodatki drożyniane do 20 proc.

Tak nierówne traktowanie pracowników wywołało wśród kolejarzy silne rozgoryczenie.

P. Minister przyrzekł wnieść sprawę na Radę Ministrów.

Ogólnopolski Syndykat Żelazny.

Oby dbał o produkcję i zbyt, ale nie o podwyższanie cen.

Dnia 12 stycznia w Katowicach zostały ukończone rokowania w celu utworzenia Ogólnopolskiego Syndykatu Żelaznego. Syndykat objął huty górnośląskie oraz staropolskie. Prezesem Rady Nadzorczej obrano b. ministra Przemysłu i Handlu inż. I. Kiedronia. Oby utworzywszy syndykat zajął się uporządkiem produkcji i jej zbytu, ożywił zamierający przemysł hutniczy i poszukał dla niego nowych rynków, a nie myślał jedynie o podwyższeniu cen jak to zrobił syndykat węglowy.

Nafta w Polsce staniała!

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kartel naftowy obniżył z dniem 15 b. m. cenę nafty z 52 zł. za 100 kg. na 48 netto loco skład.

Postanowienie zniesienia ceny nafty przez kartel odnosi się do całej Polski.

Fraszki aktualne.

Możesz pięknie pędzić życie,
stając na kariery szczytach,
i być czczonym i być sytym,
jeśliś jest nie w ciemną bitym...
Ale żółcią cię napoją
i zbezczeszcza godność twoją,
życie stworzą ci cierniowe,
jeśliś wyższy jest o... głowę...
tp.

Rokowania z Norwegją.

Prowadzone obecnie przez Rząd pertraktacje o zawarcie traktatu handlowego z Norwegją są na ukończeniu. Podpisanie traktatu przez pełnomocników obydwu Rządów spodziewane jest w najbliższym czasie.

Rokowania Polsko-Austrjackie.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd delegacji austriackiej w celu kontynuowania rozpoczętych w końcu 1925 r. rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko - austriackiego.

KRONIKA ŁÓDZKA.

WIELKI POŻAR.

W nader tajemniczych okolicznościach przed kilku dniami wybuchł pożar w składzie przędzy Lewinsona i Wojdysławskiego, Piotrkowska 33. Władze policyjne wobec tego zajęły się bardzo energicznie tą sprawą — oto jak stwierdzono podpalaczami byli sami właściciele wyżej wspomnianego przedsiębiorstwa mianowicie Grzegorz Lewinson i Wojdysławski.

Władze policyjne aresztowały obydwóch „ananasów”.

ZJAZD „WYZWOLENIA”.

W niedzielę odbył się zjazd Wyzwolenia powiatu łódzkiego. Po burzliwej dyskusji uchwalono rezolucję, potępiającą sprawców ostatniego rozłamu w stronnictwie. W organizacji trwa jednak ferment.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu wczorajszym przystąpiono w Łodzi do rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych. W związku „Praca” (Główna 31) rejestrację prowadzi p. Owsianko; godziny urzędowe: 10 — 1 po poł.

DELEGACJA ZW. „PRACA” U P. WOJ. DAROWSKIEGO.

Wczoraj, dnia 18 b. m. udała się do p. wojewody Darowskiego delegacja zarządu związku „Praca” wraz z członkami komisji dla bezrobotnych w spra-

wie uregulowania sprawy zasiłków dla bezrobotnych. Między in. delegacja domagała się powiększenia ilości biur, ponieważ obecnie bezrobotni zmuszeni są nieraz całą noc na mrozie czekać swej kolei. Poza tem delegacja domagała się uproszczenia manipulacji i usprawnienia wydawnictwa zasiłków.

Delegacja zwróciła także uwagę p. wojewody na krytyczny stan bezrobotnych pracowników umysłowych i domagała się, aby wydawano im narówni z bezrobotnymi fizycznymi — jednorazowe zasiłki żywnościowe.

P. wojewoda przyrzekł rozpatrzyć przedłożone postulaty.

61.667 BEZROBOTNYCH.

Według danych P. U. P. P. w Łodzi ilość zarejestrowanych bezrobotnych w Łodzi i okręgu łódzkim wynosi obecnie olbrzymią liczbę 61.667 osób. Z zasiłków korzysta tylko 41.232 osób, z tego funduszu bezrobocia cierpie zasiłki tylko 27.525 osób, resztę zaopatruje już rząd.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr Miejski; dziś godz. 8 min. 15 „Świt, dzień i noc”.

Teatr Popularny; codziennie aż do 22 stycznia g. 8 m. 15 „Krzyżacy” (Zbyszko i Danusia).

Miejska Galeria Sztuki.

(Park Sienkiewicza — gm. wł.) Styczniowa wystawa prac Wilhelma Wachtla (Wiedeń) oraz wystawa prac konk. na pomnik Tad. Kościuszki w Łodzi.

KU CZCI STASZICA.

W ub. Niedzielę, jako pierwszym dniem przeznaczonym dla uczczenia pamięci 100-iej rocznicy zgonu Wielkiego obywatela, filantropa, uczzonego i męża stanu Stanisława Staszica, odbyła się uroczystość

na Bielanach,

gdzie w kościółku miejscowym zgromadzili się o godz. 11 r. przedstawiciele rządu, Sejmu, miasta, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz wojskowości. Punktualnie o godz. 11 przybył do kościoła w asystencji gen. adjutanta gen. Zarzyckiego i dyrektora kanc. cywilnej p. K. Lenca — pan Prezydent Rzeczypospolitej. Poczem prowincjał ks. Marjanów ks. Bronikowski odprawił solenne nabożeństwo, po ukończeniu którego ks. poseł Wyrebowski wygłosił kazanie. Po ukończeniu nabożeństwa udano się do pobliskiego grobu Staszica, gdzie po przemowach pp. sen. Balińskiego i

Akademja

w Sali Tow. Hygienicznego, gdzie przy natłoczonej sali poseł Czapiński wygłosił referat o pracach i działalności Staszica w ujęciu historycznym i filozoficznym. Dyr. Zelwerowicz odczytał z dzieła „Ród ludzki”, p. Solska zaś wygłosiła ustęp z tegoż dzieła o roli chłopca polskiego z końca XVIII w. Akademia zakończona została wierszem Norwida i pieśnią chóru robotników.

Jutro w drugi dzień obchodu, odbędzie się o godz. 11-iej r. nabożeństwo w kościele św. Krzyża Odsłonięcie tablicy pamiątkowej a o godz. 5 po poł. Akademia w sali Rady Miejskiej.

Uchwały Wielkiego Zebrania Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych m. st. Warszawy.

I. Zgromadzone w dniu 10 stycznia 1926 r. polskie nauczycielstwo szkół powszechnych m. st. Warszawy, wychodząc z założenia, że w imię dobra publicznego dotychczasowy dorobek w zakresie oświaty powszechnej powinien być uchroniony od zniszczenia grożącego szkolnictwu powszechnemu ze strony wprowadzonych bądź zamierzonych ustaw sanacyjnych, — wyowiada się:

1) za niewprowadzaniem w życie Ustawy o środkach zabezp. równowagi budż. na I kwartał 1926 r., podnoszącego liczbę dzieci na jednego nauczyciela do 80, gdyż przekreśliłoby to istnienie szkoły 7 klas.

2) za utrzymaniem niezależności szkolnictwa od władz politycznych;

3) za utrzymaniem praw nabytych przez nauczycielstwo na podstawie poprzednich ustaw.

sieci szkolnej, zgromadzenie uważa za konieczne:

1) aby akcja nad rozwojem 7 kl. szkoły powszechnej poszła przede wszystkim po linii udoskonalenia tak pod względem programu, jak i należytego zaopatrzenia szkół w odpowiednie gmachy, urządzenia szkolne i pomoce naukowe;

2) aby oszczędność na wydatkach budżetowych Min. W. R. i O. P. była dokonana na terenie administracji szkolnej bez zniszczenia swego szkolnictwa.

3) aby całe nauczycielstwo polskie godząc się ofiarne na przejściowe swe uposzczenie uposażeniowe, podniosło do wykonanego maksimum ilość i jakość swej pracy szkolnej i pozaszkolnej, wytrącając przez to broń tym, którzy drogą osłabiania pozycji społecznej nauczycielstwa zdążąby chcieli do stopniowego obniżenia poważnie rozwijającego się szkolnictwa powszechnego.

II. Zważywszy na ciężkie położenie finansowe państwa, nie mogącego narazie mieć wystarczających środków na natychmiastową realizację

Z ŻYCIA WYCHODZCÓW POLSKICH.

W sobotę, dnia 26. 12. 25. r. odbyła się w Sodingen gwiazdka, urządzona przez polsko - kat. towarzystwo św. Jakóba dla dzieci polskich.

Na program uroczystości składały się wspólne odśpiewanie kołendy „W żłobie leży”, — odczytanie wiersza „Znajdziesz Pana” referat okolicznościowy. — łamanie się opłatkiem, — deklamacje dzieci i rozdawanie dzieciom podarków.

Wobec zebranych przy ustrojonej choince przeszło 100 dźwięków i ich rodziców przewodniczący tow. św. Jakóba z Sodingen - Boernig p. Szynalski, otworzył uroczystość gwiazdkową.

Deklamacje dzieci były jakby podarkiem gwiazdkowym, składanym przez dzieci rodzicom. Z wzniesieniem głębokiem: wysłuchiwali rodzice popisów swoich pociech małych, które pozba wione szkoły polskiej, jednak same uczą się chętnie wierszy i piosenek polskich, aby w ten sposób wprawić się w języku ojczystym i zachować go razem z wiarą katolicką jako największy skarb, otrzymany od rodziców. Każde deklamujące dziecko wysłuchano w największym skupieniu, dziękując jemu po ukończeniu deklamacji gorącymi oklaskami.

Z kolei odbyło się obdarzenie dzieci. Każde dziecko dostało w prezencie sporo jablek, orzechów, pierników i migdałów. Dzieci umiejące czytać po polsku otrzymały pozątem książki polskie: czytanki, elementarze, historie święte, książki do nabożeństwa, śpiewniki i inne.

Dzieciom wręczyli, które popisywały się deklamacjami lub wierszami, wręczono ponadto po kilka tabliczek czekolady, wspinałomyślnie ofiarowanych na ten cel przez przemysłowca polskiego z Sodingen, p. Franciszka Frąckowiaka, któremu za to dziękowano szczerze staropolskim „Bóg zapłać”.

Skromna ta zewnętrzna gwiazdka Polaków z Sodingen - Boernig była jednak duchem religijnym i narodowym uroczystością wzniosłą, była prawdziwą rodziną gwiazdką polską.

MORZE POCHŁONĘŁO ZNOWU JEDNĄ WYSPĘ.

Zastraszające wiadomości dochodzą z Japonji. Po wybuchach wulkanicznych, podczas których tak strasznie ucierpiał wielkie miasta Japonji, obecnie zaczyna się burzyć morze, zalewając i pochłaniając całe wyspy. Wyspa Yap, należąca do wysp Karolinskich została pochłonięta przez morze po dwudniowej burzy. 7000 mieszkańców tej wyspy straciło życie w faliach morskich. Burza, szalejąca w okolicy w dalszym ciągu uniemożliwiła wszelki ratunek; żaden okręt nie może się zbliżyć. Eskadra lotnicza powróciła również z niczem.

KRONIKA

Styczeń 19 Wtorek Henryka, Marty Sroda Sebastjana, Czwartek Agnieszki p. m.

Co grają w teatrze? Dziś, we wtorek, dnia 19. h.m. powtórzenie wznowionej barwnej, melodyjnej a wystawionej efektywnie operetki Kalmana „Bajadera”.

Jutro, w srode, raz jeszcze arcykomiczna farsa amerykańska „Nasza żonusha”.

W czwartek o godz. 5-iej po pol. specjalne przedstaw. dla młodzieży (ceny niższe) przepiękna baśń poetek „Noc św. Mikołaja”.

Jako najbliższe premjery ukażą się: opera Verdiego „Aida”, operetka Kollo „Błękitna krew”, a w dziele dramatu dwa arcydzieła literatury światowej „Zbójcy” Szyllera i „Otello” Szekspira oraz najnowszą komedja oryginalna: „Polityka i miłość” Raczkowskiego.

Za kazirodztwo zaarrestowała policja pewnego jegomościa mieszkającego przy ulicy Żeglarskiej.

Policja wykryła kradzież dolarów na szkodę p. J. D. mieszkającego przy ul. Lubickiej. Sprawczynią jest niejaka R. D.

A jeńnek go przyjęli. Dowiadujemy się, że p. K. Szewczyński, władze czeskie przyjęły z rąk towarzyszącego mu posterunkowego pol. O tyle więc należy sprowadzić naszą ostatnią notatkę o p. Sz.

Koncert. Miejscowe Kolo śpiewu „Moniuszko” znane z swej ruchliwości, przygotowuje na niedzielę 31. h.m. koncert. Współdziałają biorąc miejscowa „Lutnia” (chór męski) i znana w Toruniu orkiestra. Program wypełnią utwory polskich i obcych kompozytorów i to na chór żeński, mieszany i męski. Będzie również „Polonez” i „Mazur” na chór mieszany z akompaniamentem orkiestry. Całości dopełnią występy znanej i lubianej orkiestry smyczkowej. Program obszerny i urozmaicony. Nie wątpimy zatem, że lubownicy śpiewu pośpieszą na ten koncert o którym bliższe szczegóły podamy później.

Podziękowanie. Administracja „Słowa Pomorskiego” nadesłała na moje ręce kwotę 166 zł. 50 gr. złożoną przez Korpus Oficerski 63 pp. na cele bezrobotnych.

Pp. ofiarodawcom wyrażam serdeczne podziękowanie. Prezydent miasta.

Wiec inwalidów. W ostatnią niedzielę odbył się w sali „Strzelnicy” wiec Zw. Inwalidów kolo Toruńskiego. Referat wygłosił p. Szyler z Warszawy. Zapowiedziany poseł Bigoński (Chadecja) na wiec się nie stawił. Referat p. Szylera uzupełnił prezes Zarządu Głównego Zw. Inwalid. p. Kantor z Warszawy. Z referatów tych był zał. de kompetentnych czynników, które dotąd nie wprowadziły w życie ustawy inwalidzkiej z 1921 r., i że wogóle stara się uszczuplić prawa inwalidów. Jako przyczynę upośledzenia widzą inwalidzi w pakcie z żydami, którym się dotąd pozostawia sprzedaż artykułów monopolowych. Nawiązano również do krającej pogłoski o neutralizacji Pomorza. Inwalidzi, którzy w poważnej mierze przyczynili się również do odzyskania Pomorza, nigdy nie zgodzą się na taką neutralizację. Po przyjęciu odpowiedniej rezolucji wiec zakończono. Obecnych było na wiecu około 800 osób.

Jako uzupełnienie naszego wczorajszego sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej podajemy skład nowych Wydziałów. Do Wydziału administracyjnego wybrani zostali: Buchole i Mi chałek z obywu. klubu; Jankowski (właśc. nieruchomości), dr. Wolpe (kl. niemiecki), Baliński i dr. Steinborn (NPR.); Domańska (PPS) i Włodarski (Wolne Zw.). Do Wydziału finansowego weszli radni: Barań-

ski i dr. Dandelski (obyw.), Mallon (kl. niem.), Wienczek (wł. nieruchomości), Gordon i Schab (NPR.); Chęciński (PPS) i Albrecht (Wolne Związki).

Podgórz. Z posiedzenia Rady miejskiej. Wybory jesienne do zarządu Rady miejskiej zostały unieważnione. Wobec tego pozostała w urzędzie stara Rada miejska. Odbyła ona pierwsze posiedzenie po Nowym Roku dnia 8. stycznia. Posiedzenie to budziło większe zainteresowanie z tego powodu, że pewien odłam radnych zamierzał interpelować burmistrza o wyłączenie urzędnika renumeracji gwiazdkowej. Rzeczywiście taką interpelację wniósł radny Marciniak. P. burmistrz w odpowiedzi powołał się na dawniejszą uchwałę w tej sprawie. Nie mógł jednakże na tym posiedzeniu jej przedstawić. Wobec tego pewien odłam Rady wniósł o wotum nieufności — wniosek ten nie uzyskał jednak większości.

Tyle nasz korespondent podgórski. Jak zdaliśmy stwierdzić u źródła kompetentnego, faktycznie nie wyplacono żadnych renumeracji, lecz na gwiazdkę nastąpiło spłacenie dawnych zaległości. Szczegółowe wyjaśnienia otrzymali radni na zebraniu Rady w dniu 15. bm. Wobec takiego stanu rzeczy należy uważać wysunięcie wotum nieufności za zbyt pochopne.

GRUDZIADZ.

Zabójstwo i samobójstwo. Nie małe poruszenie w mieście wywołała wiadomość o zabójstwie i samobójstwie dra medycyny Szymaszka. Ołóż dr. Sz. dwoma wystrzałami z rewolweru zabił swą żonę, a następnie skierował broń na siebie, kładąc się również trupem. Jako przyczynę desperackiego czynu wymienia niezgodę małżeńską.

Akademja. W srode dnia 20. I. br. zarządza Związek Narodowej Młodzieży Pracującej kolo Grudziąd akademję ku uczczeniu 100 letniej rocznicy śmierci ks S. Staszycza o godz. 7-iej wieczorem w Bazarze. Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o jak najliczniejsze przybycie, goście mile widziani. Zarząd.

Rybnik. Katastrofa kolejowa. Dnia 11. bm. o godz. 23.30 spowodowana została katastrofa kolejowa na torze kolej. przed stacją Olza, przy wykolejeniu się pociągu towarowego, który się przerwał między Cizowicami

a Gorzycami, wskutek czego 25 wagonów z naładowanym węglem wróciły szalonym pędem z powrotem do Olzy, gdzie uderzyły w pociąg osobowy stojący na torze. — Według zapodania, ma być 6 kolejarzy ciężko rannych, zaś jedna osoba doznała lekkiego uszkodzenia ciała.

Karsin. Dn. 10. bm. odbył się w Karsinie wiec poseselski, na którym poseł Reder z Grudziądza szeroko referował o pracy w Sejmie, a szczególnie o budzecie państwa. Krytykował również unieważnienie list i kandydatów do Sejmiu Powiat. Przez unieważnienie listy NPR. odebrało się sierom pracownikom jak też i małorolnym możliwość uzyskania przedstawicielstwa w Sejmiku.

Po wiecu odbyło się przedstawienie teatralne, które ogólnie wszystkim się podobalo. Znakomita gra amatorów pobudziła słuchaczy do lez. To też inicjatorom imprezy, a szczególnie nauczycielowi p. Jarzembkiemu należy się szczerza podzięk. Udanie się przedstawienia i śpiewów daje rękojme, że założenie kola śpiewaczego byłoby bardzo na miejscu.

Ogólnie panuje w wiosce naszej martwość. Inteligentniejsi i zamężniejsi odsuwają się od klasy pracującej, stanowiącej większość mieszkańców. Praca w towarzystwa stoi pod znakiem śpiączki zimowej.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

Posiedzenie Tow. Młodych Polek odbędzie się we wtorek, dnia 19. stycznia rb. w auli szkoły Wydziałowej o godz. 7-iej.

Toruń. Kartel N. P. R. Zebranie odbędzie się w czwartek 21-go stycznia o godz. 7. wieczorem w sekretarjacie przy Piekarach 14. Z powodu bardzo ważnych spraw będących przedmiotem porządku obrad, przybycie wszystkich zarządów oraz mężów zaufania konieczne. Zarząd.

GRUDZIADZ.

Walne roczne zebranie NPR. filji Grudziądza odbędzie się w poniedziałek dnia 25. I. h. r. o godz. 6.30 wieczorem w Bazarze przy ul. Moniuszki 8. Wszystkich członków NPR. jak radców i radnych uprasza się o gremjelne przybycie.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: A. Antczak Redaktor odpowiedzialny: M. Musiał

Ogłoszenie.

Wydane przez Magistrat II. Wydział opieki społecznej bezrobotnym bonu wartości 2 zł., ważne są tylko na zakup artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby z wykluczeniem zakupu wyrobów tytoniowych, napojów alkoholowych i zmiany na gotówkę.

Bony te wolno przyjmować przez wszystkie sklepy spożywcze, rzeźnicze, piekarskie, bławatne i obuwi. Bony wydawane wykupione będą w przeciągu 14 dni. Terminy płatności bonów reguluje się kolorami. Obliczenie i zamiana bonów na asygnaty nastąpi w II. Wydziale opieki społecznej, ratusz, pokój 5.

Toruń, dnia 16-go stycznia 1926 r. MAGISTRAT.

Pomocy prawnej udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd. Wywiad w każdym wypadku. Załatwiam reklamacje, skargi, wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach. ADAMSKI, doradca prawny Toruń, Sukiennicza 2.

Szczapy i. kl. Węgiel Koks Brykiety dostarcza terminowo w ładunkach wagonowych do wszelkich stacji na dogodnych warunkach płatności

Pokój umeblowany do wynajęcia. Kopernika 5, III p.

„Transit” w Toruniu - Telef. 242 właśc. Wiktor Klewe Szewska 26.

Nie reklama — fakt! 8.000 portretów darmo!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Expressu Pomorskiego”, postanowiliśmy rozdać 8.000 portretów darmo. Przyniescie lub przyslijcie do zakładu naszego fotografie (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwielce i na odwrotnej stronie fotografii podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wyonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout, rozmiaru 35—45 cm. — Skorzystajcie jak najprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczylismy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografie wysłana otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić 1000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. — Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto-Portret”, Warszawa, ul. Próźna Nr. 7, skrz. pocz. 586. — Telefony: Nr. 134-51.

KWIT. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych, nie poniosę. Imię i nazwisko Adres Przy grupach należy twarz przez przeznaczoną do powiększenia zaznaczyć x

OSTRZEŻENIE. Prosimy o zwrócenie specjalnej uwagi na adres naszego zakładu fotogr. gdyż w ostatnich czasach ukazały się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennej firm, przeważnie z m. Łodzi, ujawniające się wyłudzeniem dodatkowych opłat, gdyż przed wykończeniem zamówienia żądają dopłaty za wyretuszowanie i wykończenie portretów, czego należy się bezwzględnie wystrzegać. My zaś po otrzymaniu 5 zł za kosztą wymienione w powyższem ogłoszeniu wysyłamy w oznaczonym terminie artystycznie wykonany (retuszowany portret oprawiony w passe-partout rozmiaru 35—45 bez żadnej dopłaty, dzięki czemu otrzymujemy liczne podziękowanie od naszych Klientów, którzy nas polecają wśród swych znajomych.

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu!

Książnica Kopernikanska w Toruniu

Pomorski Urząd Wojewódzki — Wydział Dóbr Państw. ogłasza ustny przetarg majątku:

Table with 2 columns: Świerczyny, Nazwa majątku. Rows include Bródlica, Powiat, 64,35,00 ha, Obszar w ha około, 10,000 złotych, Suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy w złotych, 100 złotych, Wadium w złotych, 16. 11. 26 r., Dzień przetargu, Od 1. 4. 26. do 3. 30. 26 r., Czas trwania dzierżawy.

Ubiegający się o dzierżawę, winni nadesłać do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Dóbr Państwowych w Toruniu, najpóźniej do 10-go lutego br. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, dowody posiadanej własnego majątku, tudzież dowód przynależności państwowej.

Wadium winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu, a dowód przedłożony w dniu submisji w Wydziale Dóbr Państwowych.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego o godz. 10-tej przed południem.

Bliższych informacji udziela się w pokoju 30 w godzinach od 10—1.

Za Wojewodę: (—) Pawlica, Naczelnik Wydziału Dóbr Państwowych.